

SPRAWOZDANIE

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI
*POZYTYWIZM PRAWNICZY A KONCEPCJE PRAWA NATURY.
TRADYCJE DEBATY I JEJ WSPÓŁCZESNE IMPLIKACJE*

W dniach 2–4 czerwca 2009 r. odbyła się w Szklarskiej Porębie konferencja zatytułowana „Pozytywizm prawniczy a koncepcje prawa natury. Tradycje debaty i jej współczesne implikacje”, którą zorganizowały dwie katedry z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego: Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych oraz Katedra Teorii i Filozofii Prawa. Stroną organizacyjną konferencji zajęli się dr Łukasz Machaj oraz dr Przemysław Kaczmarek, natomiast patronat nad nią objął dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, prof. Włodzimierz Gromski.

We wtorkowe popołudnie, 2 czerwca, uczestników konferencji powitali prof. Włodzimierz Gromski oraz prof. Marek Maciejewski, kierownik Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych, i prof. Andrzej Bator, który kieruje Katedrą Teorii i Filozofii Prawa. Następnie rozpoczęły się obrady, którym przewodniczyli prof. Andrzej Bator i prof. Stanisław Kaźmierczyk. Pierwszy referat, zatytułowany *Law & Economics. Między pozytywizmem prawniczym a doktryną prawa natury*, wygłosił prof. Włodzimierz Gromski. Według referenta *Law & Economics*, czyli „ekonomiczna analiza prawa”, stworzona przez amerykańskich ekonomistów Gary’ego Beckera, Ronalda Coase’a i Richarda Posnera, jest jakimś rodzajem realistycznego spojrzenia na prawo i zasadniczo sytuje się poza sporem między pozytywizmem prawniczym a jusnaturalizmem. Jej istotą jest analiza — przez pryzmat efektywności ekonomicznej — skuteczności regulacji prawnych, co stanowi formę polityki prawa. Jednakże przedstawiciele *Law & Economics* uważają, że racjonalność ekonomiczna podmiotów prawa, mając charakter obiektywny i niezależny od ustawodawcy, jest czymś nadrzędnym nad pozytywnym porządkiem prawnym. Prawo zatem powinno respektować tę racjonalność. Uznaje się więc, że istnieje obiektywny wyznacznik treści właściwego prawa, co można uznać za element jusnaturalistyczny występujący w „ekonomicznej analizie prawa”. Następnie prof. Marek Maciejewski przedstawił referat pod tytułem *Odniesienia między prawem naturalnym a stanowionym w wybranych historycznych doktrynach prawnych*. Zdaniem autora początków myśli prawnonaturalnej upatrywać można w VIII w. p.n.e., kiedy to wytworzyły się w Grecji pojęcia — przedstawiane jako bóstwa — Themis, Dike i Nomos. Natomiast od czasów Oświecenia jusnaturalizm zaczął wyraźnie słabnąć (choć w XX w. do myślicieli związanych z tym nurtem trzeba zaliczyć Lona L. Fullera, Gustava Radbrucha, Johna Finnis’a czy Murraya Rothbarda). „Wiek Rozumu” przyniósł więc zmierzch klasycznych, opartych na rozumnej naturze człowie-

ka, koncepcji prawa naturalnego. Autor referatu postawił tezę, że od początków czasów nowożytnych coraz bardziej podkreśla się równorzędność dwóch porządków — prawa naturalnego i prawa stanowionego. Z kolei dr hab. Adam Sulikowski wygłosił referat: *Opresywność pozytywistycznej koncepcji prawa i jej postmodernistyczna krytyka*. Autor zacytował w nim myśl Jacques'a Derridy, według której sprawiedliwość nigdy nie da się zakuć w regułę, natomiast pozytywizm prawniczy petryfikuje ideę sprawiedliwości (jak też każdą inną ideę), w czym wyraża się jego opresyjność. Poza tym, zdaniem referenta, pozytywizm ten, jako pozornie apolityczny, może współpracować z każdym nowoczesnym nurtem myśli politycznej, a więc może być wykorzystywany przez każdą grupę sprawującą w danym czasie władzę w państwie. W dalszej kolejności uczestnicy wysłuchali wystąpienia dr. Mirosława Sadowskiego *Personalizm chrześcijański Jacques'a Maritaina jako fundament koncepcji godności człowieka*, w którym przedstawiona została fundamentalna dla myśli Maritaina kategoria osoby. W myśli tej osoba różni się od jednostki tym, że jednostka jest podobną do innych jednostek częścią społeczeństwa, natomiast przyznanie istocie ludzkiej statusu osoby podkreśla jej niepowtarzalność, jedyność i autonomię. Osoba charakteryzuje się godnością (o której decyduje więź człowieka z Bogiem), a status osoby implikuje posiadanie wolności wyboru oraz określonych uprawnień wobec społeczeństwa. Zdaniem dr. Sadowskiego wypracowane między innymi w koncepcji Maritaina pojęcie godności osoby ludzkiej stało się obecnie — choćby dzięki prawu międzynarodowemu podkreślającemu znaczenie praw człowieka — swoistym „przedprawem”, podstawą i determinantą prawa stanowionego.

W następnej kolejności dr Radosław Antonów mówił o „prawie antypaństwa”. „Antypaństwem” autor wystąpienia określił organizacje i grupy (w tym przestępcze, na przykład mafijne i terrorystyczne), które są konkurentem lub wrogiem państwa. Antypaństwo może być „antypaństwem realizowanym” (trwałym albo przejściowym, tzn. istniejącym tylko do momentu przejścia władzy przez konkurującą z aktualnym państwem organizację) albo może pozostawać jedynie w sferze koncepcji i projektów. „Antypaństwo realizowane” stanowi reguły i normy, które trudno uznać za prawo zwyczajowe, stanowione czy też jakkolwiek pojęte prawo natury, ale które są ściśle przez jej członków przestrzegane. Prawo antypaństwa jest przez kogoś ustanowione, często też jest spisane, choć pozostawia zwykle duży margines swobody interpretacyjnej tym, którzy je stosują. Jednocześnie organizacje stanowiące antypaństwo powołują często swoje rządzące się określonymi regułami „organy sądownicze”, aby to prawo egzekwować. Dr Maciej Pichlak wygłosił zaś referat *Zwrot etyczny w pozytywizmie prawniczym?*, w którym przedstawił założenia „pozytywizmu etycznego” („pozytywizmu normatywnego”). Jest to nurt pozytywizmu prawniczego, do którego zalicza się między innymi Neila MacCormicka, Josepha Raza i Geralda Postemę. Przedstawiciele „pozytywizmu etycznego” twierdzą, że pozytywizm prawniczy, jak każda teoria, jest zaangażowany aksjologicznie, a wartości realizowane przez ten pozytywizm — takie jak wolność i autonomia jednostki czy sprawiedliwość formalna — są bliskie tradycji liberalnej oraz utylitarystycznej. „Pozytywizm etyczny” można umiejscowić między „pozytywizmem twardym” a „pozytywizmem miękkim”, choć gdy chodzi o kwestię źródeł prawa, bliższy jest „pozytywizmowi twardemu”. Na koniec sekcji referatów mgr Michał Paździora, nawiązując do koncepcji Marka Siemka, przedstawił „dwie strategie usensowniania działań praktyki prawniczej”. Następnie rozpoczęła się dyskusja, której szczególnie aktywnym uczestnikiem był prof. Stanisław Kaźmierczyk.

Poruszony został między innymi problem tego, czy współczesna teoria państwa i polityki jest w stanie objąć teorię antypaństwa, a także czy we współczesnych doktrynach prawa naturalnego pojmuje się je jako nadrzędne w stosunku do prawa pozytywnego, czy też jako jakiś element immanentnie wbudowany w prawo stanowione.

Drugiego dnia konferencji obradom przewodniczyli prof. Marek Maciejewski oraz prof. Stanisław Kaźmierczyk. Serię wystąpień rozpoczął referat dr. Pawła Jabłońskiego *Pozytywistyczny program polskiej powojennej teorii prawa wobec problematyki aksjologicznej*. Autor zaznaczył, że polska teoria prawa po II wojnie światowej znajdowała się pod dużym wpływem pozytywizmu filozoficznego i filozofii analitycznej, a jednocześnie musiała znosić nacisk dominującej ideologii marksistowskiej. Jednym z najbardziej znaczących sporów wśród teoretyków prawa w tym okresie była debata na temat roli filozofii w teorii prawa, która zaowocowała rehabilitacją w latach 80. problematyki aksjologicznej. Wzmoczone zaś zainteresowanie tą problematyką w następnej dekadzie wiąże się z szerszym procesem, jakim było przejście dominującej roli w humanistyce przez nurty antynaturalistyczne (np. związane z szeroko rozumianym postmodernizmem). Następnie dr Ewa Kozerska przedstawiła zagadnienie relacji między prawem natury a prawem stanowionym w poglądach Piusa XI. Papież ten nawiązywał do myśli św. Tomasza z Akwinu, twierdząc, że najwyższa norma etyczna — *lex aeterna* — jest przez człowieka poznawana pośrednio, przez prawo objawione i prawo naturalne. Prawo naturalne odnosi się do osoby ludzkiej, której immanentną cechą jest godność. Prawo to jako prawo pierwotne, niezmienne i przyrodzone ma pierwszeństwo nad prawem ludzkim i przez jego pryzmat trzeba oceniać prawo stanowione. Zagrożenie dla osobowości człowieka, na której straży stoi prawo naturalne, Pius XI widział w systemach: komunistycznym, nazistowskim i faszystowskim, oraz stanowionym przez nie prawie. Kolejny referat, którego autorem był mgr Piotr Szymaniec, dotyczył ujęcia prawa naturalnego według Davida Hume'a. Hume mianem fundamentalnych praw naturalnych określał zasady sprawiedliwości odnoszące się do prawa własności i dotrzymywania przyrzeczeń. Reguły te zdaniem filozofa nie wywodzą się z jakiegoś wyższego porządku normatywnego, lecz są wynikiem społecznej konwencji czy też umowy. Są one jednak absolutnie niezbędne dla funkcjonowania każdego społeczeństwa, a raz ustanowione nie podlegają zmianom, można je więc określić mianem naturalnych. Koncepcja Hume'a z jednej strony czerpie z klasycznych, XVII-wiecznych teorii praw naturalnych, z drugiej zaś toruje drogę zarówno tym doktrynom, które odwołują się do społecznej genezy prawa, jak i tym, które poszukują podstawy prawa w ludzkiej psychice. Dr Tomasz Scheffler z kolei omówił problematykę prawa w koncepcjach narodowego socjalizmu. Jak podkreślił referent, naziści za pierwotne źródło prawa uznawali rasę, tzn. twierdzili, że każda rasa tworzy takie prawo, jakie w największym stopniu odpowiada jej cechom charakterystycznym, a prawo ustanawiane przez czysty rasowo naród niemiecki powinno w związku z tym korespondować z jego cechami. Dlatego też prawnicy nazistowscy starali się usunąć z prawa cywilnego naleciałości prawa rzymskiego, które postrzegali jako nieadekwatne również z tego powodu, że wynikała z niego zasada równości formalnej. Uważając rasę za podstawę prawa, prawnicy nazistowscy w teorii w pewien sposób zbliżali się do jusnaturalizmu, natomiast w odniesieniu do praktyki bliscy byli prymitywnie pojętemu pozytywizmowi. Kolejnym referentem był mgr Radosław Wojtyszyn, którego wystąpienie nosiło tytuł *Prawo natury i uprawnienia naturalne w koncepcji Murraya Rothbarda*. Rothbard, czołowy teoretyk anarchokapitalizmu, uważał, że zasady

obiektywnej etyki dają się wydedukować z natury ludzkiej, którą cechuje ekonomicznie pojęta racjonalność. Z tymi zasadami wiążą się uprawnienia naturalne, a mianowicie: prawo do samoposiadania, prawo własności oraz prawo do swobodnej wymiany. Wszelkie odstępstwa od tak rozumianego prawa natury prowadzą zdaniem Rothbarda do skarlenia istoty ludzkiej. Dwa dalsze referaty dotyczyły prawa europejskiego. Dr Wioletta Jedlecka przedstawiła elementy prawnonaturalne w europejskim prawie wspólnotowym, natomiast dr Joanna Helios przeanalizowała kwestię legitymizacji pozytywistycznej prawa europejskiego. W ostatnim referacie konferencji, autorstwa mgr. Jacka Srokosza, omówiona została koncepcja prawa stworzona przez Władysława Leopolda Jaworskiego. Koncepcję tę charakteryzuje z jednej strony znaczny wpływ normatywizmu Hansa Kelsena, z drugiej zaś odwołania do św. Tomasza z Akwinu. Najbardziej problematycznym jej elementem jest natomiast kwestia oddzielenia prawa od moralności czy szerzej — aksjologii.

Obrady kończyła interesująca dyskusja, którą zdominowały problemy prawa Unii Europejskiej. Innym ważnym zagadnieniem podjętym przez dyskutantów było oskarżenie pozytywizmu prawniczego o współodpowiedzialność za zbrodnie nazistowskie. Prof. Andrzej Bator, poruszając tę kwestię, postawił hipotezę, że z pozytywizmu prawniczego uczyniono sobie po II wojnie światowej wygodnego „chłopca do bicia”.

Zamykając konferencję, prof. Marek Maciejewski stwierdził, że może ona stanowić początek bardziej intensywnej współpracy między dwiema sąsiadującymi ze sobą katedrami wrocławskiego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii — Katedrą Doktryn Politycznych i Prawnych oraz Katedrą Teorii i Filozofii Prawa. Kolejnym etapem tej współpracy stała się publikacja materiałów pokonferencyjnych*.

Piotr Szymaniec

* „*Pozytywizm prawniczy i szkoła prawa natury*” — *tradycje sporu i jego współczesne implikacje*, red. P. Kaczmarek, Ł. Machaj, Wrocław 2010, s. 149.